

Sygn. akt V KO 26/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie z zażalenia **M. K.** i **C. K.**

na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Rejonowego w G.

z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt II Kp (...) (PR Ds(...))

o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 maja 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G. zawartego w postanowieniu

z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt II Kp (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., działając w oparciu o art. 37 k.p.k. zwrócił się o przekazanie sprawy prowadzonej z zażalenia M. K. i C. K. na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Rejonowego w G. z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt II Kp (...) (PR Ds(...)) o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu – do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, albowiem zdaniem tego Sądu, wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając przedmiotowe wystąpienie Sąd Rejonowy podniósł, że z pism, które skarżący złożyli do akt sprawy wynika, iż składy orzecznicze tworzone spośród sędziów Sądu Rejonowego w G., jak również Sądu Okręgowego w P.

budzą poważne wątpliwości skarżących, co do ich bezstronności. Sąd poniósł, że z urzędu powziął informację o tym, iż przeciwko sędziom, prokuratorom, biegłym lekarzom, czy funkcjonariuszom Policji skarżący skierowali szereg prywatnych aktów oskarżenia. Stąd dla zagwarantowania skarżącym poczucia, że ich sprawa rozstrzygana jest przez bezstronny sąd, postanowiono o wystąpieniu do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie podnoszono w orzecnictwie Sądu Najwyższego, jakiegokolwiek odstępstwa od ustawowej właściwości na podstawie art. 37 k.p.k. należą do wyjątków. Dlatego przepis ten, jako wprowadzający odstępstwo od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu, nie może być interpretowany rozszerzająco. Zbyt liberalne stosowanie art. 37 k.p.k. niejednokrotnie mogłoby stanowić przyczynę nieuzasadnionego występowania z wnioskami o zmianę właściwości miejscowej, z zawołaną intencją pozbycia się sprawy przez sąd właściwy (zob. S. Zabłocki, Przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, PS 1994, Nr 7-8, s. 4 i n.). Odstępstwo od ścisłej wykładni art. 37 k.p.k. powodowałoby, że na porządku dziennym byłoby zmienianie właściwości miejscowej sądu w tym trybie pod błahymi pretekstami, co prowadziłoby do paraliżu wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z 15 stycznia 2003 r., IV KO 60/02, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 116).

Odnosząc się do argumentacji zawartej w wystąpieniu, Sąd Najwyższy dostrzega wagę i aktualność problemu sprowadzającego się, najogólniej rzecz ujmując, do kierowania przez osoby niepokodzone z treścią rozstrzygnięć organów państwowych (sądów, prokuratury, organów ścigania) zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów, prokuratorów, funkcjonariuszy tych organów, czy biegłych sądowych, a nawet próby inicjowania wobec tych osób postępowań cywilnych lub karnych.

Należy jednak silnie podkreślić, że okoliczność taka nie stanowi samoistnie o zagrożeniu dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a tylko wystąpienie tej przesłanki warunkuje ingerencję Sądu Najwyższego w oparciu o dyspozycję art. 37 k.p.k.

Nie do zaakceptowania w świetle standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ani konwencyjnych (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) jest pozostawienie wyłącznie stronie postępowania możliwości dowolnego, nieuzasadnionego manewrowania właściwością miejscową sądu, co następuje przykładowo poprzez kierowanie przeciwko sędziom tego sądu lub funkcjonariuszom organów współpracujących z tym sądem na płaszczyźnie służbowej, zawiadomień o popełnieniu przestępstw, skarg, czy wniosków o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych.

Również Sąd właściwy nie może kierować się wyłącznie obawą o odbiór swoich decyzji procesowych u niepokorzonych z jej treścią stron i musi być przygotowany na podejmowanie rozmaitych prób kontestacji tych decyzji. Etos sędziowski kształtowany jest przecież także przez odwagę i niezawisłość od subiektywnego odbioru orzeczenia przez stronę postępowania.

Analiza materiałów postępowania w kontekście działań podejmowanych przez skarżących, daje podstawy przypuszczać, że będą oni kwestionować każde rozstrzygnięcie, które – w swoim przekonaniu – odbiorą za niesprawiedliwe, co Sąd Rejonowy zdaje się dostrzegać. Wystąpienie jednak oparte jest na błędnym założeniu, że środkiem mającym zmienić ten stan rzeczy jest przekazanie sprawy – zażalenia do rozpoznania przez inny sąd równorzędny. Tymczasem w ocenie Sądu Najwyższego przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jedynie utwierdziłoby skarżących w – nieuzasadnionym na obecnym etapie postępowania – przekonaniu, że wcześniejsze rozstrzygnięcia, jakie zapadły w stosunku do nich przed Sądem Rejonowym w G. rzeczywiście zostały wydane z naruszeniem zasad niezawisłości, obiektywizmu i rzetelności. W przekonaniu Sądu Najwyższego, umocnienie poczucia sprawiedliwości kreowane jest, zarówno w odbiorze powszechnym, jak i indywidualnym (przez stronę postępowania), w pierwszej kolejności poprzez procedowanie zgodnie z ustalonymi prawem regułami, stanowiącymi gwarancję sprawiedliwego procesu, w tym także – określającymi „sąd (miejscowo) właściwy”.

Szczególne uprawnienie Sądu Najwyższego ingerujące w chronioną konstytucyjnie zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo aktualizuje się dopiero wtedy, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. W tym zakresie art. 37 k.p.k. nie może w szczególności zastępować instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe – także regulacji art. 43 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów, wobec niedostrzeżenia zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości przez dalsze procedowanie w sprawie Sądu Rejonowego w G., orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.